Z uwagi na złożoność poruszonych zagadnień, autor pan Wojciech Rup, po raz drugi szczegółowo odnosi się do zarzutów pana Tomasza Wojtani.

Kraków, 15 października 2026 r.

Pan Tomasz Wojtania zamieścił na swoich kontach internetowych i w korespondencji do Wydawnictwa ODDK nową porcję inwektyw i zarzutów pod moim adresem oraz bezpodstawnych upomnień skierowanych wprost do wydawcy *Komentarza do planu kont dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych oraz dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego.* Swoimi oskarżeniami miota na prawo i lewo, obarczając wyimaginowaną winą byłego Prezesa RIO w Krakowie Janusza Kota, jak również zawsze pomocną i oddaną swojej pracy redaktorkę ODDK. Jeszcze raz wyjaśniam, że za treści przedstawione w moich książkach odpowiadam osobiście. W swojej pierwszej odpowiedzi dla pana Wojtani zwróciłem uwagę na potrzebę merytorycznej, prowadzonej w sposób kulturalny, dyskusji, co chyba spowodowało skutek odwrotny, a co więcej, odnoszę wrażenie, że pan Wojtania nie zapoznał się z argumentami merytorycznymi przedstawionymi w pierwszej mojej odpowiedzi, gdyż w żaden sposób do nich się nie odniósł. Zamiast tego rzuca bez uzasadniania negatywne oceny, czasami tylko przywołując nowe przepisy, jak choćby art. 33 ustawy o samorządzie gminnym, które pozostają bez żadnego związku z tematem dyskusji, czy też pisząc o jakiejś opinii NIK z przed 7 lat. **Moje wyjaśnienia kwituje jednym słowem: „bajki".** Jeśli pan Wojtania nie chce zapoznać się ze zrozumieniem z moją merytoryczną odpowiedzią i prowadzić poważnej rozmowy na rzeczony temat, nich przynajmniej przeczyta wyjaśnienia Ministerstwa Finansów z dnia 2.09.2025 r. w przedmiocie ewidencji i wyceny dochodów jst bez VAT należnego (https://podatki-arch.mf.gov.pl/vat/wyjasnienia/centralizacja-rozliczen-vat-w-jst-dodatkowe-wyjasnienia/). Jak podaje Ministerstwo, organizację ewidencji i rozliczenia VAT należnego każda jst może i powinna uregulować samodzielnie na podstawie art. 212 ust.1 pkt 10 ustawy o finansach publicznych: „Aby zatem jednostki samorządu terytorialnego mogły skorzystać z możliwości **wznawiania wydatków budżetowych**, niezbędne są w tym zakresie odpowiednie postanowienia organu stanowiącego".

Alarmistyczny ton rzekomego ujawnienia przez pana Wojtanię jakiejś głębokiej zapaści dotychczasowej ewidencji VAT w jst w związku z wprowadzeniem nowej klasyfikacji budżetowej jest kolejnym nieporozumieniem. Zmieniona numeracja paragrafów wydatków VAT nic nowego nie wnosi do systematycznego ujęcia operacji księgowych rozliczenia VAT w jst. Wyjaśnienia do nowego paragrafu wydatków 101 są takie same, jakie były prezentowane dla starego paragrafu 453, a dotyczą opłacenia VAT naliczonego za inne jednostki w ramach interwencji. Ponadto w tych wyjaśnieniach przyjęto, że paragraf 101 nie dotyczy dochodów jst. Przypisanie budżetowi jst roli organu podatkowego, jak miałoby wynikać z mojego modelu ewidencji VAT, jest dziwnym

wytworem fantazji pana Wojtani, niemającym nic wspólnego z rzeczywistością, a powoływanie się w swoich ocenach na emocjonalne odczucia, co czyni pan Wojtania, jest bez sensu. **Cała sprawa jest kreowaniem pozornych nieprawidłowości, niepopartych rzeczową argumentacją**. Oparcie całego wywodu przez pana Wojtanię na jakimś specjalnym znaczeniu paragrafu 101 klasyfikacji budżetowej dla wyceny dochodów jst, a w konkluzji nawoływanie do wstrzymania sprzedaży książki, jest niepoważne i śmieszne, ale może być też szkodliwe.

Nie będę odpowiadał więcej na inwektywy i agresywne, niemerytoryczne zarzuty, które pan Wojtania rozsiewa w internecie, gdyż tylko rzeczowe uwagi i zastrzeżenia warte są podjęcia merytorycznej rozmowy, na którą jestem gotowy. Zastanawiające jest, skąd tyle agresji i negatywnych emocji u pana Wojtani, którymi zastępuje on merytoryczną analizę zagadnienia. **Jednocześnie zapewniam, że jeśli Wydawnictwo umożliwi mi aktualizację książki, poddam dodatkowej, szczegółowej, merytorycznej analizie zagadnienia VAT w jst.**

PS. Trzeba mieć niewyobrażalny tupet, aby zarzucać autorowi książki łamanie prawa, jeśli nie rozumie się zagadnienia prawnego i samemu właśnie przez to nakłania się do łamania prawa, co niniejszym udowodnię. Pan Wojtania poleca zaliczanie należnego VAT do dochodów budżetowych jst. Aby twierdzenie pana Wojtani uznać za nawoływanie do naruszenia prawa (stosuję styl i nazewnictwo pana Wojtani), wystarczy przytoczyć cytat z wyjaśnień Ministerstwa Finansów dnia z 2.09.2025 r., o którym była mowa wyżej w tym piśmie: „W katalogu źródeł dochodów jednostek samorządu terytorialnego, określonym w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, podatek VAT nie występuje jako źródło dochodów tych jednostek. Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług podatek VAT jest dochodem budżetu państwa". Dochód budżetu państwa nie może być jednocześnie dochodem budżetu jst – to powinien rozumieć każdy, nawet ten uważający się za „eksperta". Znajomość hierarchii źródeł prawa też przydałaby się „ekspertowi".

Co ciekawe, pan Wojtania nawołuje do wstrzymania sprzedaży *Komentarza do planu kont, dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych oraz dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego,* którego jestem tylko współautorem, kontynuując dzieło Pani Marii Augustowskiej, ale już taki surowy nie jest w stosunku do RIO w Krakowie i innych izb obrachunkowych, które według niego są, obok mojej skromnej osoby, źródłem zła, bo nie wnioskuje o likwidację tych izb. A może by tak pan Wojtania zawnioskował o zamknięcie Ministerstwa Finansów, bo się z nim nie zgadza? Nie można profesjonalnej dyskusji zamieniać w kabaret, o czym pan Wojtania powinien pamiętać.

Pozdrawiam,

Wojciech Rup